

latach 1951/52 w stoczni Luerssen w Bremen-Vegesack.

Rząd radziecki wysłał w końcu marca notę protestacyjną do rządu NRF w sprawie wypuszczania z terytorium republiki związkowej balonów amerykańskich do obszaru powietrznego ZSRR.

Dnia 1 IV weszła w życie w Niemieckiej Republice Federalnej tzw. ustawa żołnierska, na mocy której do końca br. utworzone mają być kadrowe oddziały Bundeswehry.

Ministerstwo spraw zagranicznych NRF w deklaracji z dnia 4 IV wypowiedziało się za utrzymaniem „polityki siły“ i włączeniem Niemiec do wspólnoty północno-atlantyckiej. Stanowisko to podkreślił rząd boński w związku z oświadczeniem premiera rządu francuskiego Molleta, który domagał się w kolejności najpierw rozbrojenia, a następnie zjednoczenia Niemiec.

Rząd NRF przekazał w dniu 6 IV ambasadorom Wielkiej Brytanii, USA, Francji i Belgii notę werbalną w spra-

wie kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych.

Żołnierze radzieccy wykryli w rejonie Alt-Glienicke w dniu 22 IV wielki tunel podsłuchowy prowadzący ze strefy wojsk amerykańskich do linii łączności NRD i wojsk radzieckich. W związku z powyższym sztab wojsk radzieckich w Niemczech zaprotestował wobec sztabu wojsk amerykańskich w Europie przeciwko tym bezprawnym i niedopuszczalnym poczynaniom.

Agencja TASS opublikowała notę radziecką z 27 IV w odpowiedzi na notę NRF z 22 III w sprawie dalszej repatriacji obywateli niemieckich z ZSRR oraz poparcia repatriacji obywateli radzieckich znajdujących się na terenie NRF.

Decyzją prezydium Rady Ministrów NRD zwolnione zostały z więzienia prawie wszystkie osoby skazane przez radzieckie trybunały wojskowe lub sądy niemieckie za przestępstwa pozostające w związku z wojną hitlerowską. Zarządzenie objęło 698 osób.

A. W. W.

## ZYCIE GOSPODARCZE

### TARGI LIPSKIE

Od szeregu lat Przegląd Zachodni informował w Kronikach gospodarczych o Targach Lipskich. Ich nadzwyczajny rozwój, rozgłos i coraz większe znaczenie stanowią wystarczającą podstawę, aby teraz zainteresować się nimi bliżej. Wielokrotnie stwierdzano w latach poprzednich, że Targi te spełniały i nadal spełniają wielorakie funkcje, a mianowicie: wyrażają osiągnięcia socjalistycznej gospodarki NRD, świadczą o konieczności jak najbliższej współpracy gospodarczej NRD z Niemcami zachodnimi, stanowią doskonałą ekspozycję sił gospodarczych krajów demokracji ludowej z ZSRR i Chinami Ludowymi na czele, potwierdzają bezsensowność sztucznych ograniczeń, jakie istnieją w zakresie wymiany gospodarczej pomiędzy krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi.

Targi Wiosenne w całej rozciągłości potwierdziły słuszność tych stwierdzeń. Przyjrzyjmy się więc bliżej tej ostatniej ekspozycji targowej w Lipsku, i to nie po to, aby wyłącznie zwrócić uwagę na bezpośredni jej efekt, ale by przez nią zwrócić uwagę na szerszy krąg zagadnień interesujących świat gospodarczy.

Targi tegoroczne stały się niejako wyrazem ogromnych możliwości, jakie stoją przed rynkiem światowym. Na szczególny sukces Targów wpłynął niewątpliwie fakt odprężenia w stosunkach międzynarodowych, jakie nastąpiło nie tylko w Europie, ale i poza nią. Z tego powodu Targi z kolei świadczą o tym, że należy się liczyć



z dalszą poprawą międzynarodowej sytuacji politycznej, a w szczególności z pogłębieniem współpracy gospodarczej pomiędzy krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi.

Trzeba podkreślić, że NRD potrafiła szczęśliwie nawiązać do dobrej, wielowiekowej tradycji Targów Lipskich. Obecnie centralne niejako położenie Lipska pomiędzy dwoma systemami gospodarczymi sprawiło, że w sensie handlowym odgrywa on — jak to już wielokrotnie zauważono w prasie demokratycznej właśnie w związku z Targami — rolę pomostu gospodarczego pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Tradycje handlowe Lipska sięgają XII w., kiedy to miasto otrzymało prawo targu. W XV w. Lipsk zyskuje nowe przywileje handlowe. Tradycje te utrzymują się do końca XIX w. W r. 1894 Lipsk organizuje pierwsze targi na sposób nowoczesny. Od tego czasu sława Targów Lipskich rozszerza się z każdym rokiem. W okresie międzywojennym Targi zyskały już sławę światową. Dzisiaj NRD sławę tę w całej pełni podtrzymuje. Targi Lipskie odbywają się dwukrotnie w roku: na wiosnę i na jesień.

Tegoroczne Targi Wiosenne odbyły się w okresie od 26 II do 8 III. Wzięło w nich udział 9.500 wystawców z 40 krajów europejskich i zamorskich. Ekspozyty targowe pomieszczono w 39 halach wystawowych i 19 pawilonach na powierzchni 265 tys. m<sup>2</sup>, co stanowi wzrost w porównaniu z Targami Wiosennymi ubiegłego roku o 10 tys. m<sup>2</sup>. Godny uwagi jest stały wzrost liczby wystawców. Z krajów demokracji ludowej było w ubiegłym roku 6 wystawców — obecnie 9, z krajów zachodnio-europejskich i zamorskich — 28 a obecnie 33. Na szczególną uwagę zasługuje fakt urządzenia oficjalnych wystaw zbiorowych, przez takie kraje, jak Indie, Egipt, Finlandia, Francja, Wielka Brytania, Austria, Argentyna i Belgia. Każdy z tych krajów reprezentował przeciętnie około 100 firm, a Francję na wystawie zbiorowej zaprezentowało 299 firm.

Trzeba tu stwierdzić, że Targi Lipskie mając tak wspaniałe tradycje nabrały w ostatnich latach dodatkowego, swoistego charakteru: mówi się o nich już jako o festiwalu techniki. Właśnie Targi Wiosenne były tego szczególnym dowodem. Na czoło ekspozycji wysunęła się oczywiście NRD, która wystawiła właśnie w zakresie najnowszych osiągnięć technicznych aż 100 nowych konstrukcji z dziedziny budowy ciężkich maszyn i 200 nowych konstrukcji z zakresu budowy maszyn w ogóle. Dalej NRD wystawiła ekspozyty przemysłu samochodowego, w tym nową markę samochodu Wartburg, niezwykle ciekawe w sensie technicznym nowe zupełnie maszyny rolnicze, instrumenty miernicze, ekspozyty przemysłu optycznego i precyzyjnego. Dodajmy tutaj, że na Targach wystawiało także 2000 ekspozytorów prywatnych z NRD, dając pokaz wyrobów włókienniczych, aparatów precyzyjnych i pomiarowych oraz instrumentów muzycznych.

Związek Radziecki wystąpił z maszynami rolniczymi i górniczymi, z nowymi typami obrabiarek, z kompletnymi urządzeniami do produkcji benzyny, jak również z szerokim asortymentem artykułów spożywczych, futer i tkanin. Chińska Republika Ludowa wystawiła oprócz produktów mineralnych, jedwabi i artystycznych wyrobów rękodzielniczych także maszyny. Na czele zachodnich wystawców stała Francja, prezentując m. in. takie z nich, jak Renault oraz Simkę. Wielka Brytania, Belgia, Holandia i Szwajcaria również licznie reprezentowane były przez różne firmy. Wielka Brytania m. in. wystawiła ekspozyty firmy Rolls-Royce, Standart, Motor Company, Belgia — Ateliers de Constructions Electriques de Charleroi, Szwajcaria — Omega. Po raz pierwszy wzięły udział w Targach Wiosennych: Finlandia, Jugosławia, Sudan, Syria i Urugwaj.

Polska zajęła na tych Targach 2650 m<sup>2</sup> w jednej z hal, a na otwartej przestrzeni dodatkowo 1500 m<sup>2</sup>, wystawiając m. in. ekspozyty przemysłowe, wagony kolejowe, tkaniny, wyroby skórzanе, meble, zabawki, ozdoby choinkowe i książki. Do szczególnie interesujących ekspozytów polskich należały tokarki, frezarki i szlifierki.



Wystawiono również znany już dziś za granicą polski szybowiec „Jaskółka“. Polskę na Targach reprezentowało ogółem 16 polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

Ekspozycja Niemiec zachodnich na Targach powiększa się z każdym rokiem. I tak — gdy w r. 1955 przemysł i handel z Niemiec zachodnich korzystał z powierzchni 27 500 m<sup>2</sup>, to obecnie pomieścił się już na 34 000 m<sup>2</sup>. W tegorocznych Targach obok 40 firm zachodnio-niemieckich, które wystawiały swe ekspozycje w poprzednich latach — wzięły udział po raz pierwszy takie wielkie firmy, jak Krupp z Essen, Klöckner z Duisburga, firma *Ruhrstal*, Hoesch z Dortmundu, *Phoenix Rheinrohr*, Mannesmann, *Bochumer Verein*, *Ferro-Stal*, *Demag*, *Daimler-Benz* i in. Niezależnie od tych firm reprezentowany był niemiecko-zachodni przemysł lekki, spożywczy, przemysł skórzany i włókienniczy. Dla usprawnienia łączności w okresie Targów między NRD a Niemcami zachodnimi, a tym samym umożliwienia zwiedzania Targów jak największej liczbie zainteresowanych z Niemiec zachodnich, uruchomiono specjalny pociąg Hamburg-Hanower-Lipsk.

Obserwujemy zatem niezwykle szeroki krąg krajów biorących udział w Targach. Widzimy w nim zarówno kraje socjalistyczne jak i kapitalistyczne, europejskie, jak i zamorskie, w tym także gospodarczo zacofane. Na ten fakt prasa demokratyczna zwróciła szczególną uwagę. Tak więc światowy charakter Targów nie ulega już dziś żadnej wątpliwości. Jak z każdym rokiem wzrasta zainteresowanie Targami Lipskimi, świadczy wyraźnie coraz liczniejszy udział wystawców z krajów kapitalistycznych. Gdy w 1948 r. było ich 28, to w 1950 r. już 106, a w roku 1951 — 130. W latach 1952—1954 na kolejnych Targach Jesiennych wzrastała liczba wystawców z 325 poprzez 478 do 874. W r. 1955 było ich 997, a w tegorocznych Targach Wiosennych 1157.

Innym wyrazem niezwykłego zainteresowania Targami ostatnimi była obecność ekspertów handlowych i zainteresowanych gości aż z 67 krajów. Godzi się wymienić te kraje, ponieważ świadczą one o rozległości rynku światowego. Otóż Targi odwiedzili przedstawiciele: ZSRR, Chin, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Korei, Wietnamu, Jugosławii, dalej: Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Islandii, Włoch, Liechtensteinu, Luksemburga, Malt, Holandii, Norwegii, Austrii, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii, Hiszpanii. Uwagę zwrócił przyjazd obywateli takich krajów, jak Burma, Cejlon, Hong-Kong, Indie, Indonezja, Irak, Iran, Izrael, Japonia, Jordania, Liban, Arabia, Syria, Turcja, Egipt, Kongo Belgijskie, Maroko, Unia Południowo-Afrykańska, Sudan, Tunis, TANGER, Argentyna, Boliwia, Brazylia, Chile, Kuba, Kanada, Kolumbia, Meksyk, Salwador, Urugwaj, Stany Zjednoczone, Wenezuela, Australia i Nowa Zelandia.

Ogólna liczba zwiedzających Targi wyniosła półtora miliona osób.

Wynikiem tych zainteresowań były też obroty handlowe NRD na Targach. Wyniosły one około 3,5 miliarda rubli (prawie 880 milionów dolarów). Z tych obrotów 2915 milionów rubli przypada na eksport, a 596 milionów rubli na import. Godne uwagi są tutaj umowy w wysokości 2,3 miliarda rubli dotyczące przemysłu budowy maszyn. W sprawozdaniu Targów podkreślono, że obroty wewnętrzno-niemieckie, wyniosły w dostawach NRD 239 milionów jednostek rozliczeniowych, a w zamówieniach 230 milionów jednostek rozliczeniowych. Transakcje te i umowy — jak słusznie zauważyła prasa demokratyczna — stają się poważnym czynnikiem zbliżenia gospodarczego pomiędzy NRD a Niemcami zachodnimi.

Równocześnie stwierdzono w prasie demokratycznej fakt przesuwania się punktu ciężkości obrotów handlowych z krajami kapitalistycznymi z Europy zachodniej na kraje zamorskie. Obroty z krajami kapitalistycznymi zachodnio-europejskimi osiągnęły w porównaniu z 1955 r. 150%, a z zamorskimi 310%.



Innym przejawem niezwykłego zainteresowania się Targami był fakt, że już w pierwszych dniach Targów Wiosennych przedstawiciele z krajów kapitalistycznych przybyło o 20% więcej niż w r. 1955.

W czasie Targów obecni byli w Lipsku i NRD oficjalni przedstawiciele szeregu krajów i prowadzili rozmowy z delegacją rządową NRD oraz z innymi przedstawicielami handlowymi wielu krajów. W związku z tym stwierdzono w prasie demokratycznej, że Targi Lipskie zamieniły się w pewnego rodzaju światową konferencję gospodarczą. Rząd NRD przeprowadził rozmowy z oficjalnymi przedstawicielami Jugosławii, Indii, Egiptu, Burmy, Sudanu, Cejlonu, Tunisu i Salwadoru. Szczególnie podkreślono fakt, że po raz pierwszy zwiedził Targi Lipskie delegat ONZ, mianowicie przewodniczący Wydziału Ekonomicznego prof. Gunnar Myrdal.

Na Targach były także delegacje brytyjskiej i amerykańskiej misji wojskowej w Niemczech, byli parlamentarzyści angielscy, mianowicie przedstawiciele Izby Gmin, wreszcie był oficjalny przedstawiciel Senatu z Bremy.

Na marginesie sukcesów targowych zaznaczyć trzeba, że były one wynikiem w dużej mierze stworzenia przez NRD odpowiedniej akcji przygotowawczej. W prasie podniesiono zwłaszcza wielką wydajność wysoko kwalifikowanych pracowników handlu zagranicznego NRD, fakt istnienia 18 przedstawicielstw handlowych NRD w Europie zachodniej i w krajach zamorskich, które bardzo dobrze spełniają swoje funkcje. Innym powodem wielkiego zainteresowania Targami w świecie jest i to, że NRD ze swej strony bierze niezwykle żywy udział w targach zagranicznych, mianowicie w 150 międzynarodowych targach i wystawach na całym świecie, w samym zaś tylko rb. w 16 targach międzynarodowych i 50 targach specjalnych.

Ciekawe też są oceny prasy zachodnio-niemieckiej i zagranicznej Targów Lipskich. *Hannoversche Allgemeine Zeitung* pisała w pierwszym komunikacie z Targów o wielkim nasileniu eksponatów ciężkich maszyn i przemysłu budowy maszyn, samochodów, mechaniki precyzyjnej, które, zdaniem wspomnianego dziennika, „osiągnęły standard zachodnio-europejski“. *New York Herald Tribune* pisała z dnia 8 marca 1956 r., że wystawa maszyn z ZSRR, NRD, innych krajów socjalistycznych i Chin Ludowych dała „pełen wymowy obraz siły“. *Frankfurter Allgemeine Zeitung* stwierdziła:

„Szczególnie dobrze wypadła obfita — w przeważnej mierze wysoko wartościowa — podaż maszyn, motorów, elektrotechnicznych materiałów inwestycyjnych i wyrobów przemysłu precyzyjnego.“

*Frankfurter Allgemeine Zeitung* stwierdza dalej — że to, co tam pokazano, jest bez wątpienia pełne wymowy, zwłaszcza w dziedzinie budowy maszyn. Dziennik pisze, że należy stwierdzić, iż „produkcja (ta) jest równoważnościowa z zachodnią“. Specjalnie jednak zaniepokojona jest *Frankfurter Allgemeine Zeitung* automatyzacją produkcji, przy czym pisze: „Osiągnięcia tego w żadnym wypadku nie można nie doceniać“.

Godne uwagi są także wnioski polityczne prasy zagranicznej w związku z Targami. Specjalny korespondent *New York Times* pisał z Lipska co następuje:

„Liczba zachodnio-europejskich krajów, które reprezentowane są na Targach, dowodzi, że w znacznej mierze zniesiono bariery handlu Zachód-Wschód, względnie, że bariery te będą zniesione“.

Dalej wspominając o tym, że zachodnio-niemieckie firmy zaprezentowały na Targach szczytowe osiągnięcia swych zdolności przemysłowych, korespondent referuje pytania, jakie stawiali sobie przedstawiciele życia przemysłowego i handlowego, a mianowicie: Czy fakt udziału przemysłu zachodnio-niemieckiego na Targach nie przeciwstawia się generalnemu kierunkowi polityki rządu zachodnio-niemieckiego, który stoi na stanowisku, że nie należy okazywać żadnego aktywnego zainteresowania kontaktami z rynkami Europy wschodniej. *Daily Herald* napisał wprost: Naj



większa pora, aby znieść przesadne ograniczenia w handlu z Chinami". Dalej zaś wspominał: „Potrzebujemy rozsądnego handlu Zachód-Wschód“. Jeszcze dalej poszedł *Times*, który pisał w nrze z 27 lutego, że nieuznawanie NRD „jest dyplomatyczną fikcją“. „Sama tylko ekspozycja ciężkiego przemysłu NRD — pisze dziennik angielski — czyni przy rozsądnej ocenie rzeczą niemożliwą nieuznawanie jego znaczenia.“ Tegoż dnia jeszcze konserwatysta lord Hinchingbrooke zaproponował Izbie Gmin uznanie dyplomatyczne NRD.

Oceny wyników gospodarczych Targów Lipskich i niezwykle interesujące wnioski polityczne, jakie wysnuli z tego korespondenci najważniejszych pism krajów kapitalistycznych, są, jak widać, bardzo znamienne. Niemiecka Republika Demokratyczna w zrozumieniu politycznego znaczenia Targów dołożyła wiele starań, aby w okresie ich trwania nie tylko Lipsk, ale i NRD stała się rzeczywistym pomostem zbliżenia gospodarczego krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Zorganizowano bowiem w czasie Targów tradycyjną już międzynarodową konferencję prasową. Wzięło w niej udział 600 dziennikarzy, którzy zadawali pytania nie tylko w sprawach gospodarczych, ale także i politycznych. Innym przejawem troski rządu NRD o stworzenie jak najlepszych warunków współpracy pomiędzy przedstawicielami przemysłu i handlu krajów socjalistycznych i kapitalistycznych było także tradycyjne już zebranie Rady Narodowej Frontu Narodowego, na którym prezydent Izby Ludowej Johannes Dieckmann mówił na temat pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego jako głównego zadania wszystkich Niemców dobrej woli. Na tym samym zebraniu prof. Correns mówił o koegzystencji pomiędzy krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Powiedział on m. in., że pokojowe współzawodnictwo gospodarcze dwóch różnych systemów gospodarczych nie jest utopią, ale realną możliwością.

Równocześnie czynniki rządowe NRD i organizatorzy Targów Lipskich dołożyli wszelkich starań, aby przez zorganizowanie wielkich imprez kulturalnych, przedstawień teatralnych, operowych, tradycyjnych koncertów radiowych, symfonicznej orkiestry NRD itd. itd. stworzyć jak najlepszą aurę dla kontaktów i rozmów przedstawicieli handlu i przemysłu z całego świata.

Prasa polska okazała wielkie zaciekawienie Targami Lipskimi. W dziennikach pojawił się szereg komunikatów i korespondencji z Targów, zwłaszcza w „Trybunie Ludu“. Zainteresowania naszych korespondentów biegły w dwóch kierunkach: z jednej strony poświęcili oni znaczną uwagę całokształtowej ekspozycji Targów Lipskich, z drugiej zaś pawilonowi polskiemu. Wspomnieliśmy już pokrótce, co wystawiła Polska na Targach Lipskich. Po raz pierwszy w tym roku przeczytaliśmy w naszej prasie pewne krytyczne uwagi o naszej ekspozycji. Tytuł korespondencji Mirosława Kowalewskiego pt. „Nie popisaliśmy się w Lipsku“, umieszczony w „Trybunie Ludu“ w dniu 6 kwietnia 1956 r., mówi sam za siebie. Kowalewski stwierdza m. in., że stoisko polskie było najmniej efektowne ze wszystkich stoisk państw demokracji ludowej. Przestrzeń wypełnioną maszynami zastąpiono wielkimi tablicami z napisem „Polen“. Dalej wspomina, że stoiska nasze były zastawione ciasno prostymi białymi gablotami, w których rozłożono w sposób chaotyczny eksponaty: a więc narzędzia chirurgiczne obok sprzętu sportowego, puszki konserw obok wyrobów przemysłu precyzyjnego. W gablotach stały też obok siebie: stereowektorkardiograf, pianino, porcelana itd. Kowalewski przypomina, że potrafiliśmy na innych targach, a także poprzednio w Lipsku, wyróżnić się pomysłowością i estetyką. Założeniem projektantów naszych było hasło, że na Targach przemawiać powinien do widza przede wszystkim towar. Tymczasem towaru właśnie widać nie było. Dalej Kowalewski krytycznie ocenia sprawę obsługi informacyjnej, która jest niezbędnie potrzebna zwiedzającym. Autor korespondencji zapytuje, gdzie były centrale handlu zagranicznego, które odpowiadają za ten stan rzeczy.



Niemiecka Republika Demokratyczna odniosła na Wiosennych Targach Lipskich nowy wielki sukces. Prawda o tym sukcesie potwierdzona opiniami korespondentów najpoważniejszych pism zagranicznych świadczy, że zagadnienie współpracy gospodarczej i wymiany handlowej pomiędzy krajami socjalistycznymi i krajami kapitalistycznymi jest zagadnieniem niesłychanie żywotnym.\*

Edward Serwański

## ZYCIE KULTURALNE

### KSIĄŻKA W POLITYCE KULTURALNEJ NIEMIEC

Od szeregu lat obserwujemy w Niemieckiej Republice Demokratycznej żywą dyskusję na temat polityki kulturalnej, akcji wydawniczej, w szczególności zaś na temat książki. W związku z tą dyskusją zwrócono uwagę na wzrost potrzeb kulturalnych mas pracujących. Stwierdzono też, że nigdy w Niemczech nie było tak wybitnego udziału szerszych warstw społeczeństwa w konsumpcji literackiej, że nigdy w Niemczech nie wydano tyle książek i w tak wysokich nakładach, jak dzisiaj.

Stwierdzenia te nie są bynajmniej gołosłowne. Z opublikowanego w lutym sprawozdania Komisji Planowania Gospodarczego NRD o wykonaniu pierwszego pięcioletniego planu gospodarczego wynika, że w ubiegłych trzech latach wydano tam 26 000 tytułów w ogólnym nakładzie 320,6 milionów egzemplarzy. Jest to wzrost bardzo poważny, zwłaszcza gdy się go porówna z nakładami sprzed kilku lat. Dla przykładu tylko przypomnijmy, że w r. 1947 wydano w NRD 40 milionów egzemplarzy. Nakłady te wzrastały z każdym rokiem: w latach 1948—1949 dochodziły już do 60 milionów egzemplarzy, by w r. 1950 osiągnąć 70 milionów egzemplarzy.

Dane powyższe dotyczące ostatnich trzech lat ilustrują liczby wydanych tytułów w ogóle, tzn. że nie określają, jakie dziedziny kultury reprezentowane były w wydawnictwach najsilniej. Sprawa ta była przed kilku laty przedmiotem ożywionej dyskusji zarówno w kołach kulturalnych, jak i politycznych. Początkowo wzrastała w NRD produkcja książek naukowo-technicznych. Wzrost ten datował się od r. 1951. Udział dzieł naukowo-technicznych wynosił w owym roku w ogólnej produkcji książek 44%, w roku następnym już 72%, by w 1953 r. osiągnąć 79%.

Z tego stanu rzeczy nie byli zadowoleni ani humaniści, ani kierownicy życia politycznego NRD. Wspaniałe niemieckie tradycje wydawnicze książki z zakresu techniki — z czego Niemcy znani byli na cały świat — okazały się jednak początkowo silniejsze od zamierzeń wydawniczych w nowych warunkach w NRD. Ale

\* Por. najważniejsze relacje prasowe i materiały z prasy gospodarczej: Leipziger Frühjahrsmesse 1956 ein Festival der Technik, *Die Wirtschaft*, nr 8 z dn. 23 II 56; Gute internationale Kontakte in Leipzig. Messe bestätigt Idee der Koexistenz. Volkskammerpräsident Dr. h. c. Dieckmann und Prof. Dr. Correns auf der traditionellen Messekundgebung, *Neues Deutschland* nr 50 z dn. 28 II 56; Leipzig — Zentrum des West-Ost-Handels. *New York Times*: „Handelsschranken werden niedrigerissen“. Gesamtdeutsche Treffen der Kaufleute. Burmesische Delegation in der Messestadt, *Neues Deutschland*, nr 52 z dn. 1 III 56; Die Weltgeltung Leipzigs erneut bestätigt, von unserem nach Leipzig entsandten HW-Redaktionsmitglied, *Die Wirtschaft*, nr 9 z dn. 1 III 56; Milliardenresultat in Leipzig. Nicht nur in kommerzieller Hinsicht war die Frühjahrsmesse ein absoluter Nachkriegsrekord, *Die Wirtschaft*, nr 10 z dn. 8 III 56; Weiterfolg friedlichen Handels. Leipziger Messe beendet. Über 3,5 Milliarden Rubel Umsätze der DDR, *Neues Deutschland*, nr 59 z dn. 9 III 56; Erfreuliche Messebilanz, *Neues Deutschland*, nr 60 z dn. 10 III 56. Por. także: Pawilon „Volksrepublik Polen“, Mirosław Kowalewski, *Trybuna Ludu* z dn. 1 III 56; Nie popisaliśmy się w Lipsku, Mirosław Kowalewski, *Trybuna Ludu* z dn. 6 IV 56; Śladem naszych artykułów: „Nie popisaliśmy się w Lipsku“, *Trybuna Ludu*, nr 132 (Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Polska Izba Handlu Zagranicznego stwierdzają słuszność zarzutów wymienionych w artykule Kowalewskiego); por. wreszcie pozytywną ocenę ekspozycji w polskim pawilonie na Targach Lipskich: Projekty i realizacje architektoniczne. St., Pawilon polski w Lipsku, *Przegląd Kulturalny*, nr 18, z dn. 3 V — 9 V 56.